

Legia prowadzi w interlidze

BERLIN 9.11. (tel. wł.) Legia Warszawa — Dynamo Berlin 7:2 (2:1; 3:0; 2:1). Bramki dla Legi zdobyli: Gosztyla 3, Jeżak 2, oraz Stankiewicz i Burek po 1. Dla gospodarzy obie bramki zdobył Frenzel.

W drugim meczu o mistrzostwo interligi Legia spotkała się z wicemistrzem NRD Dynamo Berlin i odniosła zdecydowane zwycięstwo nie tyle z uwagi na słabszy poziom gry berlińczyków, ile na dużo lepszą postawę polskich formacji, aniżeli w poprzednim meczu. Kurek i Gosztyla wyraźnie błyszczyli na lodzie i zapowiada się, że będą w tym roku w szczytowej formie.

Również odnalazł się w tym meczu drugi atak pod wodzą Skotnickiego. Trzecia linia napadu prowadzona była tym razem przez Tyliczaka i choć nie zdobyła żadnej bramki, podobala się lepiej niż w poprzednim zestawieniu. Obrona skutecznie utrudniała grę napastnikom Dynamo tak że znany u nas dobrze i będący w szczytowej formie czołowy napastnik NRD Ziesche nie mógł sobie w ogóle dać z nią rady. Koczab wypadł równie dobrze jak w pierwszym spotkaniu, a co nas bardzo cieszy, zaczyna się rozgrzewać wykazujący się dotąd jak na niego dość słabo Olczyk.

Po tym spotkaniu pierwsza w historii tabela interligi hokejowej przedstawia się następująco:

1. Legia Warszawa 3:1 11:6
2. Dynamo Weisswasser 1:1 4:4
3. Dynamo Berlin 0:2 2:7

E. Wozniak



Ta główka Pohla stała się łupem bramkarza fińskiego Westerholma, jednak o tym, jak była niebezpieczna świadczy choćby wyraz twarzy stopera Finów Frossa (z prawej). Fot. „PS” E. Warmiński

Także zdaniem Herbergera POLSKA FAWORYTEM w meczu z NRF

BUDAPEST, 9.11 (tel. wł.) W poniedziałek przed południem w hali Grand Hotelu zebrała się liczna grupa węgierskich działaczy piłkarskich, która zjawiała się, aby pożegnać odjeżdżającą drużynę NRF. Oczywiście centrum zainteresowania stanowił stary lis piłkarski, trener Sepp Herberger. Na pytania dotyczące rozegranego meczu Węgry — NRF, odpowiadał on dyplomatycznie.

— Jeszcze nie widziałem tak

dobrze grającej jedenastki piłkarskiej. Ta drużyna nieczym nie ustępuje reprezentacji Węgry sprzed 5 lat. Inna sprawa, że nie mieliśmy swego dnia. Zarazem jednak dużo szczęścia, mogliśmy bowiem to spotkanie przegrać znacznie wyżej. W drużynie mojej szczególny zawód sprawili ataki...

— Co pan myśli o zbliżającym się spotkaniu NRF — Polska w Essen? — zagadnął Herbergera.

— Nie mamy z wami żadnych szans — odpowiedział trener — drużyna polska, którą ostatnio widziałem u nas,

nie będzie miała trudnego zadania z naszą olimpijską jedenastką.

— Dlaczego?

— Z tej prostej przyczyny, że w barwach waszych będzie grała — jak się dowiaduję — ta sama niemal drużyna, co w Hamburgu, a nasi olimpijczycy to piłkarze grający przeważnie w III lidze. Z I ligi wystąpi tylko 3 graczy, a mianowicie bramkarz Hermann, prawy pomocnik Eglin i prawy łącznik Mauritz.

— Czy pan się, zajmując przygotowaniem olimpijczyków? — pytam na zakończenie mego rozmówcę.

— Dość powierzchownie, gdyż oficjalnym trenerem tej drużyny jest Gawliczek,

W. W.

Znowu piłkarska środa w Europie

W środę, 11 bm. czeka kibiców piłkarskich nowa porcja międzynarodowych pojedynków. Będą to dwa mecze z cyklu eliminacji przedolimpijskich oraz dwa spotkania o klubowy Puchar Europy.

Nas interesuje najbardziej mecz w Siegen, gdzie Finlandia zmierzy się z amatorską reprezentacją NRF. W środę poznamy więc walory naszego następnego przeciwnika i to na tle drużyny fińskiej, której wartość znamy już dokładnie.

Drugim olimpijskim pojedynkiem będzie mecz Francja — Luksemburg, inaugurujący eliminacje w grupie XIX. Francja jest oczywiście faworytem w tym spotkaniu jak również w całej grupie, w której trzecim partnerem jest Szwajcaria.

W klubowym Pucharze Europy Czerwona Zvezda gości w Belgradzie mistrza Anglii — Wolverhampton. Anglicy przechodzą ostatnio spadek formy, a na zagranicznych wyjazdach grają zawsze słabiej — stawiamy na Jugosławię. W drugim pojedynku mistrz CBR Ruda Rynda jedzie do Glasgow na ciężki mecz z miejscowym Rangers. Będą to pierwsze mecze tych zespołów o wejście do 1/4 finału (wr).



Bez szans w Padwie

Pietrangeli i Sirola

w barwach Azzurri

MEDIOLAN, 9.11 (tel. wł.) Po otrzymanej z Brukseli wiadomości o pokonaniu przez tenisistów polskich reprezentacji Belgii w II rundzie Pucharu Króla Szwedzkiego, Federacja Włoska postanowiła nie lekceważyć spotkania z Polską w dniach 13—15 bm. w Padwie i zdecydowała się wystawić swój najmocniejszy skład: Pietrangeli — Sirola, finalistów strefy europejskiej Pucharu Davisa.

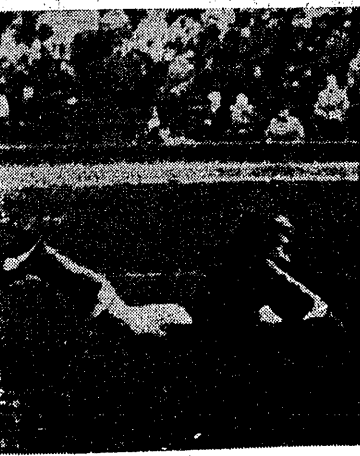
Rezerwę drużyny włoskiej, która stanie do walki ze Skotnickim, Gąsiorkiem i Plątkiem stanowić będą Merlo i junior Gaudenzi.

Przyjazd tenisistów polskich jest oczekiwany we wtorek po południu. Frasa włoska nie wzięła w sukcesach zawodników, przypominając, że spotkania z Włochami zawsze eliminowały Polaków z Pucharu Davisa.

Pero Raiti

Fragment międzynarodowego spotkania hokejowego, rozegranego w Katowicach między Górnikiem Katowice i Partizanem Belgrad, zakończonych zwycięstwem zawodników polskich 10:1. Fot. CAF

Tak właśnie padła trzecia bramka strzelona Finom przez Pohla. Fot. „PS” E. Warmiński



Wtorek

NALEŻY POPRAWIĆ WSPÓŁPRACĘ PPIS — ZWIĄZKI

str. 2

PRZEGŁAD SPORTOWY

10

LISTOPADA 1959 R.

Nr 200 (3433)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

WARSZAWA

Rok założenia 1921

UL. MOKOTOWSKA 24 Centrala 84241 i 84242 Dział Informacji 89106

CENA

80

groszy

Widziałem piłkarzy NRF i daję wam w Essen 90 procent szans

— mówi sędzia MECZU CHORZOWSKIEGO

KATOWICE, 9.11. (tel. wł.). Wiele pochwał padło w sprawozdaniach meczowych pod adresem piłkarzy Polski i Finlandii, w gorąco jednak zapomnieliśmy trochę o arbitrach. Trójka sędziowska pod batutą p. WERNERA BERGMANA z NRD, mającego do pomocy na liniach panów GERARDA KANIE i RYSZARDA PANASIUKA z Katowic, spisała się w niedzielę na Stadionie Śląskim doskonale, imponując przede wszystkim obiektywnością. Jest to tym godniejsza pochwała, że arbitrzy polscy byli niewątpliwie w głębi serca zainteresowani zwycięstwem gospodarzy, a p. Bergman woląłby zapewne oglądać na olimpijskim stadionie w Rzymie piłkarzy niemieckich.

Osoba arbitra niemieckiego interesowała nas jeszcze z jednego względu: oglądał on eliminacyjne spotkanie reprezentacji NRD i NRF. Zwycięsko wyszli z niego piłkarze zachodni, z którymi wkrótce się spotkamy. Jakże jest więc zdanie p. BERGMANA na temat szans obu zespołów w zbliżającym się meczu?

Fot. „PS” E. Warmiński

— Porównanie obu spotkań, na jednym byłem widzem, a drugie oglądałem z holską jako sędzią, wypadła zdecydowanie korzystnie dla Polaków. Są oni bardziej bojowi i wyrównanym zespołem. Sądzę, że reprezentacja NRF nie będzie miała zbyt wiele do powiedzenia, nawet u siebie, pod warunkiem tylko, że będziecie grali nieco lepiej taktycznie niż z Finami. Mam na myśli rozcześnie akcje na skrzydłach, a nie forsowanie gry środkiem. Na pozycji stopera gra bowiem w zespole NRF bardzo groźny zawodnik Schaefer, twardy obrońca, równie trudny do przebycia jak nasz Korynt. Silną stroną drużyny NRF jest także kondycja. Potrafią oni wytrzymać bardzo żywą, ostrą grę przez pełne 90 minut.

Ale to jest chyba wszystko, co mogą przeciwstawić Polakom, przewyższającym ich technicznie, mającym w ataku bramkostrzelność Polii i ruchliwego Fabera, doskonałego kierownika defensywy Korynta i Stefaniusa. W bramce A przede wszystkim — mówię to na podstawie tego co widziałem — macie pi-



Moment z międzynarodowego spotkania piłkarskiego z cyklu eliminacji olimpijskich między Polską i Finlandią. Na zdjęciu zawzięty pojedynek o piłkę pomiędzy napastnikiem fińskim Pahlmanem i naszym obrońcą Szczepaniakiem. Fot. CAF

KRUCIK, ROGOSCH i JOHANNPETEROWIE walczą w Warszawie w barwach Westfalii



Dwaj byli reprezentanci Polski polonista Zagórski (z lewej) i zawodnik Lecha Poznań Feglarski w akcji podczas meczu o mistrzostwo I ligi w koszykówce między warszawską Polonią i Lechem (87:75). Fot. „PS” M. Szymkowski

W najbliższą niedzielę, 15 bm. stołeczni młodzieńcy przedstawiają będą świadkami międzynarodowego spotkania Warszawa — Westfalia, które z uwagi na przyjazd kilku czołowych bokserów NRF zapowiada się bardzo interesująco. Niedzielny mecz Warszawa — Westfalia, rozegrany zostanie o godz. 11 w Hall Gwardii.

A oto awizowany przez westfalijskich sędziów skład ich reprezentacji: Paul Krueik, kogucia Hans Herbecke, Paul Bude, piórkowa Dieter Ebeling, Ginter Johannpeter, lekka Gerhard Sprengel, Diter Johannpeter, lekkopółśrednia Erwin Rogosch, półśrednia Ginter Puziak, lekkosrednia Peter Gumprecht, Erwin Kulas, średnia Norbert Treiber, Horst Andersen, półciężka Kurt Sprengel, ciężka Emil Hermann, Herman Woeltem, Hans Reimann.

W zespole Westfalii na wyróżnienie zasługują przede wszystkim dwaj bracia Ginter i Dieter Johannpeterowie oraz Krueik i Rogosch. „Mucha” Krueik pod nieobecność Homberga, który walczył w Lucernie z Kuldrem, wystąpił ostatnio w reprezentacji NRF przeciwko Czechosłowacji. Przypominamy także, że „lekkopółśredni” Rogosch jest wielokrotnym reprezentantem NRF. Reprezentacja stołeczna przystąpi do tego meczu w następującym zestawieniu: maza Waldemar Czuliński (Legia) rez. Tadeusz Sosnowski (Polonia), kogucia Kazimierz Rzeźniklewski (Legia), piórkowa Roman Czapko (Legia), rez. Stefan Borzechowski (Gwardia), lekka Ryszard Kawała (Sitra), rez. Jan Szczepanowski (Legia), lekkopółśrednia Jerzy Kulek (Gwardia) rez. Stanisław Łukomski (Sitra), półśrednia Andrzej Łukomski (Gwardia) rez. Włodzisław Nalczewski (Legia), lekkosrednia Grzegorz Ulmer (Legia) rez. Zdzisław Szymankiewicz (Legia), rez. Tadeusz Walasek (Gwardia) rez. Zdzisław Michalski (Legia), półciężka Andrzej Wolechowski (Gwardia) rez. Zdzisław Czaj (Gwardia), ciężka Tadeusz Branicki (Legia) rez. Tadeusz Górny (Legia).

Spotkanie Warszawa — Westfalia sędziować będą w ringu Gert Mastenfeld (NRF) i Kazimierz Knapczyk (Polska), na punkty: Karl Herter i Rudolf Kramer (NRF) oraz Adam Cwikliński i Hieronim Mrozowski (Polska).

Przyjazd niemieckich bokserów do Warszawy spodziewany jest w sobotę rano. Następnym mecz pięciarskiej reprezentacji Westfalii stożcy we Wrocławiu z reprezentacją tego miasta. (t. w.)

